

Charakteryzacja językowa Cyganów w wybranych utworach literackich

MARIA BRZEZINA
(Kraków)

Nie dysponujemy jeszcze pełną kwerendą „cygańskiego tropu” w polskiej literaturze pięknej. Najprawdopodobniej – na co już zwrócił uwagę E. Klich (Klich 1931: 194) jego początki datują się od *Worka Judaszowego* S. Klonowica¹. Klichowi zawdzięczamy cenne, wnikliwe, a zarazem bardzo krytyczne, pisane z pozycji czysto lingwistycznych, studium nt. cygańskich elementów w słynnej *Chacie za wsią* J.I. Kraszewskiego, powieści przerabianej kilkakrotnie dla potrzeb sceny teatralnej i kina oraz tłumaczonej na kilka języków europejskich.

Niniejsza rozprawa ma charakter socjostylistyczny. Bazuje ona na literackim materiale sondażowym (zob. *Źródła w Rozwiązaniu skrótów*).

Jedynie takie utwory, jak *Cyganie* J. Korzeniowskiego czy *Pożegnanie z taborem* Z. Kazimierczuka rozgrywają się wyłącznie lub prawie wyłącznie w środowisku cygańskim. Bohaterzy cygańscy mają znaczny udział w akcji *Cyganów* F. D. Książnina, *Chacie za wsią* J. I. Kraszewskiego, mniejszy w *Malwinie* M. Wirtemberskiej, *Czarnej perelce* J. I. Kraszewskiego czy *Bitwie pod Raszynem* W. Przyborskiego. Spore partie *Jak to było pod Wiedniem* J. Grajnera czy *W puszczy nad Salatrukiem* J. Bieniasza związane są co prawda z Cyganami, jednakże autorzy na ogół nie przytaczają ich kwestii. Ulotne epizody cygańskie znajdują się w *Jarmarku* J. Wybickiego, *Czartowej Górze* i *Przed laty* P. Święcickiego oraz w *Błyszczących nędzach* M. Bałuckiego.

¹ Za właściwego prekursora nurtu cygańskiego w literaturze polskiej Klich uważa F. D. Książnina, autora dramatu *Cyganie*, powstałego w 1787 r. Trzecim znanym Klichowi pisarzem polskim, który wprowadza cygańskich bohaterów literackich jest twórca *Chaty za wsią* – J.I. Kraszewski.

We wszystkich przejranych utworach literackich bohaterów cygańskich określa się etnonimem *Cygan* (pisanym też małą literą) oraz derywatami (*Cyganiak*, *Cygańczuk*, *Cyganisko*, *Cyganka*, *Cyganeczka*, *Cyganica*, *Cyganicha*, *Cyganie*, *Cygańtko*). Niekiedy jednak pojawia się konkurencyjny etnonim *Rom*², a sporadycznie również jego żeński odpowiednik – *Romni*.

Rom: [Naja do Jerni:] A jak go [Nangi] nie kochać? A gdzież jest drugi taki *Rom* na świecie? (Korzeniowski 44; przypis: *Rom*, młody Cygan); Mężczyzna [...] mimo łachmanów szedł tak dumnym krokiem i z tak dumnym wejrzeniem, żeś zaraz w nim poznał wodza gromady *Romów* (tak się zowią często cyganie) (Kraszewski *Chata* 16), [Tumry do Motruny:] *Romy* (Cyganie) wszystko mi popsuc mogą (*Tamże* 143), zob. też s. 20, 24, 46 i in.; Jej [bezdietnej żonie wójta cygańskiego] natomiast [...] starsze Cyganki powtarzały czasami: – Fajny twój *Rom*, ale widać ma feler... To mówiąc śmiały się głośno i zaczynały śpiewać swawolnie (Kazimierzczuk *Tabor* 26) (zob. glosę etymologiczną w Klich 1931: 210–211).

Romni: [Gulda:] Gdybym nie była *Romni* z pokolenia, Cyganką z serca – byłabym dziś panią (Korzeniowski 8; przypis *Romni*, cygańska dziewczyna), zob. też s. 43–44; [Aprasz do Tumrego:] *Romni*, czy gdzie [tak: zamiast *gadzia*] (Cyganka czy obca), wszystkie one jednakie (Kraszewski *Chata* 194; w przypisie redakcyjnym podano, iż we wcześniejszych wydaniach było omyłkowo: *Ranni*; por. *cyg. rani* ‘pani’ i glosę w Klich 1931: 211).

Oprócz owej oscylacji między etnonimią stosowaną przez zewnętrzne otoczenie Cyganów, tj. przez ludność historycznego obszaru Polski (*Cygan* i pokrewne) a etnonimią używaną rzeczywiście w środowisku Cyganów (*Rom* i pokrewne) spotykamy – na zasadzie ewenementu – erudycyjny³ etnonim *Errumansel* (*erumansel*) tu: ‘w odniesieniu do Cyganów koczujących na Wołyniu, których tzw. bliską ojczyzną są najprawdopodobniej Węgry’: [Aprasz:] – [...] ojciec dziewczyny [Motruny] sam podobno *Errumansel*, za nic mu [Cyganowi Tumremu] córki nie da (Kraszewski *Chata* 47–48), O, boś ty już nie syn *erumanselów* – przerwała [Tumremu] dziewczyna [Cyganka Aza] (*Tamże* 180) i in.

Cygańscy bohaterowie utworów literackich to najczęściej przybysze z Węgier, Siedmiogrodu i Bukowiny, powracający tam cyklicznie lub przesuwający się na nowe trasy koczowania w głąbi Polski, głównie na południowym wschodzie oraz

2 Nb. etnonim *Rom* jest obecnie lansowany przez działaczy cygańskich w Polsce oraz niektórych cyganologów.

3 Autor przejął go – jak zresztą 15 innych wyrazów – ze słowniczka baskijskich Cyganów (Klich 1931: 211–212, za: Michel 1848).

południu. Świadczą o tym: 1) glosy o pochodzeniu Cyganów (np. Nango wywodzi się z Cyganów, „co niegdyś w Węgrzech i Siedmiogrodzie bandom królowali” Korzeniowski 53)⁴, 2) trasy wędrówek, np. okolice naddniestrzańskie wzdłuż granicy węgierskiej – Węgry – Bukowina – Karpaty (Wirtemberska), Pokucie i Podole oraz „w głębi Polski” (Kniaźnin), Pokucie – Węgry – Polska (Grajnert), Huculszczyzna – Polska i „z kraju do kraju” (Bieniasz), Wołyń – Galicja – Węgry (Kraszewski *Chata*), Podhale – Węgry (Kraszewski *Perelka*), Ukraina (Święcicki *Góra i Przed laty*), 3) kowalstwo jako charakterystyczne zajęcie mężczyzn (Korzeniowski, Kraszewski *Chata*).

Nazwy poszczególnych cygańskich odłamów etnicznych⁵ znajdujemy dopiero u Z. Kazimierczuka, który tom opowiadań pt. *Pożegnanie z taborem* poświęca migawkom z okresu przejściowego między koczowaniem a osiedleniem się Cyganów na stałe w Polsce. Wymienia on mianowicie *Kelderasza*, *Lowari*, *Cyganów Nizinnych* i *Cyganów Rosyjskich*:

Kelderasza ‘Cyganie, którzy masowo napływali do Polski od drugiej połowy XIX w. z Banatu, noszący także nazwy: *Kelderasza*, *Kalderasza*, *Kelderasze*, *Kelderari*⁶ oraz *Kotlarze*, zajmujący się głównie kotlarstwem, a także ich potomkowie’: [...] mieli Cyganiak z kotlarskiego szczepu *Kelderasza* Masio Kwiek (Kazimierczuk *Możesz grać* 157).

*Lowari*⁷ ‘Cyganie, którzy masowo napływali do Polski od drugiej połowy XIX w. z Siedmiogrodu, noszący także nazwy: *Lowarzy* i *Koniarze*, zajmujący się głównie handlem końmi oraz ich potomkowie’: W pobliżu rozbił swoje namioty inny tabor, obcy. Wójt nie jest zbytnio zadowolony z takiego stanu rzeczy [...]. Oni zresztą też patrzą na niego z wysoka. Nazywają siebie – *Lowari*. *Low* – znaczy pieniądź⁸. Uważają się za złotników⁹, opływają złotem (Kazimierczuk *Tabor* 26).

- 4 W samej akcji dramatu tabor, do którego należy Nango, jak też tabor innego klanu, z którego pochodzi ukochana młodego Cygana – Naja, wędruje po Litwie.
- 5 Bliższe dane o cygańskich odłamach etnicznych, które koczowały, a następnie osiadły w Polsce, znajdują się w Bartosz 1994 i Ficowski 1985 (zwłaszcza rozdz. *Cztery cygańskie szczepy* (s. 152–198); tamże bibliografia przedmiotu).
- 6 Nazwa pochodzi od rumuńskiego *caldera* ‘kocioł’ (Pobożniak 1972: 16) lub rumuńskiego *calderar* ‘kotlarz’ (Ficowski 1985: 157).
- 7 Nazwa pochodzi od węgierskiego *ló* ‘koń’ (Pobożniak 1972: 16).
- 8 Pisarz zawierzył tu tzw. etymologii ludowej. Wyświetlają T. Pobożniak (1972: 33): „Na handlu końmi [Lowari] dorabiali się czasem znacznych fortun i majątek lokowali w złotych monetach i kosztownościach. Stąd też nazwę ich łączono z cygańskim wyrazem *love* ‘pieniądze’”.
- 9 Określenie *złotnik* jest użyte niezbyt fortunnie, bo może się kojarzyć z cygańską grupą zawodową – złotnikami, zajmującymi się wyplukiwaniem złota z rzek.

Cyganie Nizinni ‘Cyganie, którzy masowo przybywali do Polski od drugiej połowy XVI w. z Niemiec, zwani także *Polska Roma* i ich potomkowie’: Jestem *Cyganem Nizinnym* (Kazimierczuk *Zapiski* 64)¹⁰.

Rosyjscy Cyganie ‘Cyganie napływający w niewielkich ilościach z Rosji, zwani również *Chaladytka Roma*’: Pochodził on [Cygan Wańka] z *rosyjskich Cyganów* i pięknie grywał stare romanse [na harfie] (Kazimierczuk *Tabor* 27).

W niektórych utworach przynależności do danego odłamu etnicznego można się domyślać na podstawie takich przesłanek, jak profesja czy też szczegóły stroju. I tak np. na odłam *Kelderari* – w utworach, których akcja ma miejsce w drugiej połowie XIX w. lub w XX w. – może wskazywać kotlarstwo (Bałucki), charakterystyczne okazałe srebrne guzy przy kurtkach męskich (Turczyński), rzucająca się w oczy biżuteria wróżek (Gałczyński 11)¹¹, zaś na odłam *Cyganów Wyzynnych*, zwanych też *Bergitka Roma* czy *Cyganami Karpackimi*¹² – okresowe tłuczenie kamieni na Podhalu przez Cygana Bonetę (Kazimierczuk *Tabor*).

Typowy bohater cygański to bohater tajemniczy, niegodny zaufania, zakłócający swym pojawieniem się spokojne życie osiadłej ludności. Znamienne jest tu częste używanie przymiotnika *dziki* (i podobnych) dla charakterystyki Cyganów. Czyni tak zwłaszcza Kraszewski w *Chacie za wsią*, np. Aza miała tę piękność nie naszą, *dziką*, osobliwą, brązową, ognistą 23, *Dzkie* dziecię włóczęgów [Tumry] nie uczuło ani politowania, ani żalu [z powodu śmierci teścia – Lepiuka] 66, Czegoż – bo tam nie było w tej *dziko-tęsknej* a miłosnej do szału pieśni cygańskiej? 185 (zob. też konteksty na s. 24, 167, 168, 181, 185, 188, 211, 376 i n.), niekiedy Przyborowski w *Bitwie pod Raszynem*, np.: [...] spostrzegły go [Janka] zaraz kobiety i dzieci [cygańskie], które uzbrojone w kije, baty, gałęzie z *dzikim* okrzykiem pobiegły ku niemu 96, Potem [Cygany Cynga] odwrócił głowę do Janka i począł po dawnemu nucić swą smutną, *dziką* i monotonną piosenkę 87-88 i Bieniasz w *W puszczy nad Salatrukiem*, np.: Wszak tym *póldzikim* ludziom [Cyganom] nie potrafiłby [Gozdawa] wytłumaczyć, że on sam ma większe prawa do uciekiniera [niedźwiedzia Turula] niż oni 232. Dystans i ksenofobię ludności osiadłej w stosunku do Cyganów wyrażają ponadto takie określenia, jak np.:

10 O przynależności szczepowej bohaterów tomu *Pożegnanie z taborem* Kazimierczuka można też wnosić w sposób pośredni. Np. Laba, przyznający się do pokrewieństwa z Papuszą, należy zapewne do szczepu *Polska Roma* (Kazimierczuk *Gili* 58), do tego szczepu należy inny krewny Papuszy – Edward Dębicki (Kazimierczuk *Możesz grać* 154, 162, 163 i in.).

11 Zob. wywód J. Ficowskiego w Ficowski 1986, zwłaszcza s. 58.

12 Są to Cyganie od kilku pokoleń osiadli w paśmie karpackim. Ich historyczne siedziby mieściły się między Kołomyją a Żywcem. Dialekt Cyganów Wyzynnych zawiera wiele hungaryzmów i słowacyzmów.

czarny bies (Turczyński 2), *czarny gawron* (Bieniasz 227), *bieda* tu ‘licho, zły duch’ (Turczyński 2) czy *poganin* (Kraszewski *Chata* 317), *poganyn* (Turczyński 2), *herecyk* (Bieniasz 225), *nechrest* ‘niechrzczony, poganin’ (Kraszewski *Chata* 317) i in.

Nie oznacza to, iż w utworach polskich pisarzy nie ma Cyganów, którzy zyskali sympatię polskiego otoczenia. Bohaterami pozytywnymi są np. Jawnuta z *Cyganów* Książnina, Dżęga z *Malwiny* Wirtemberskiej, Cynga z *Bitwy pod Raszynem* Przyborowskiego.

Niewielką, ale znamienne grupę stanowią Cyganie asymilujący się niezależnie od swojej woli lub – rzadziej – z wyboru. Może tu chodzić o polonizację lub ukrajinizację. U Zary, córki Dżęgi, wychowanej w domu wojewodziny, nastąpiła całkowita przemiana osobowości. Idzie ona przez życie jako Polka Lenora i choć z idealistycznych pobudek, już jako osoba dorosła, spróbuje cygańskiego życia w taborze ojca, to swemu wybawcy oświadcza: – [...] jestem duszą i sercem Polką. [...] Cyganka krwią, Polką jestem duchem (Kraszewski *Perelka* 212). Bohater *Malwiny* Wirtemberskiej – Dżęga przyjmuje pomocną dłoń księcia Melsztyńskiego i akomoduje się do środowiska warszawskiego. Stary Lepiuk, znaleziony jako dziecko przy zamarzniętych rodzicach, został przygarnięty przez wołyńskich Ukraińców i zukrainizowany przez wychowanie i małżeństwo z Ukrainką. W przeciwieństwie do dwu wyżej wskazanych bohaterów, umiających godzić sławizację z sentymentem do kultury cygańskiej, Lepiuk usiłuje odciąć się całkowicie od cygańskości: Stary Lepiuk w istocie był pochodzenia cygańskiego, ale w nim tylko jego pamięć pozostała, bo się przetworzył zupełnie i rzadko kto w twarzy nawet mógł wyczytać ród jego [...] wżył się w wioskę [Stawisko] jak w swoją (Kraszewski *Chata* 26).

Choć w Lepiuku chwilowo odzywa się zew krwi, jednak małżeństwo córki Motruny z Cyganem Tumrym przypląca przedwczesną śmiercią. Jeśli chodzi o potomstwo z mieszanych związków, może ono w zależności od kolei życiowych zeslawizować się (np. dzieci Lepiuka – Motruna, Maksym i Filip) lub zromizować (np. Tumry, który jednak po ślubie z Motruną rozpoczyna intensywną autoslawizację). Z kolei dzieci polskie porwane przez Cyganów lub takie, którymi Cyganie zaopiekowali się w dobrej wierze, mogą ulec romizacji. Sobek i Zosia – dzieci Szymona i Jewy wzrosli w namiocie Cyganki Jawnuty, która ich dopiero jako dorosłych ma sposobność oddać rodzicom (Książnin). Scyganienie czekałoby zabłąkanego w lesie paroletniego Ludomira Melsztyńskiego, gdyby Dżęga nie podrzucił go na wychowanie szlachciance Telimienie (Wirtemberska). W taborze cygańskim przebywał czasowo paroletni Stanisław Rzepka, którego jednak szczęśliwym zbiegiem okoliczności uwalnia ojciec (Grajnert).

Istotną rolę w charakteryzacji Cyganów odgrywa antroponomia¹³. Są to najczęściej same imiona.

Imiona męskie:

Andriuszka (Kazimierczuk *Muzykanci* 86), *Aprasz* (Kraszewski *Chata* 19 i passim), *Boneta* (Kazimierczuk *Tabor* 25 i passim), *Cynga* (Przyborowski 85 i passim), *Cynon* (Kraszewski *Chata* 1 22), *Dajga* (Przyborowski 102–103), *Drabo* (Korzeniowski 2 i passim), *Dżega* (Kniaźnin 4 i passim, Wirtemberska 169 i passim, Kraszewski *Perelka* 162 i passim), *Franek* (Kazimierczuk *Perły* 109), *Galdas* (Korzeniowski 2 i passim), *Gulbi* (Turczyński 35), *Guru* (Korzeniowski 2 i passim), *Hurda* (Kraszewski *Perelka* 186), *Jegag* (Korzeniowski 2 i passim), *Kirmo* (*Tamże*), *Laba* (Kazimierczuk *Gili* 56, Kazimierczuk *Zapiski* 56 i passim), *Manru* (Korzeniowski 2 i passim), *Moryga* (Kniaźnin 4 i passim, Wybicki 2 i passim), *Motlok* (Kniaźnin 4 i passim), *Nango* (Korzeniowski 2 i passim), *Nani* (Kazimierczuk *Perły* 103), *Puza* (Kraszewski *Chata* 145, 164), *Romek* (Kazimierczuk *Muzykanci* 86), *Romno* (Przyborowski 84 i passim), *Rudio* (Kniaźnin 4 i passim), *Rypalo* (*Tamże*), *Tumry* (Kraszewski *Chata* 25 i passim) (wahanie odmienność || nieodmienność: wszyscy chcieli biec szukać *Tumrego Tamże* 206 || [Lepiuk] widywał wybiegającego z szatry *Tumry* jw. 27), *Wańka* (Kazimierczuk *Tabor* 27), *Znacher* (Kniaźnin 4 i passim)¹⁴.

Imiona żeńskie:

Aza (Kraszewski *Chata* 19 i passim), *Chicha* (Kniaźnin 4 i passim), *Czandala* (Przyborowski 118 i passim), *Dżim* (Korzeniowski 2 i passim), *Gulda* (*Tamże*), *Hor-*

13 Gwoli ścisłości należy zaznaczyć, iż wielu cygańskich bohaterów literackich to postaci anonimowe. Np. Bieniasz opatrzył imieniem tylko jedną ze starych Cyganiek, Przyborowski tylko trzech Cyganów z licznego taboru. W spisie osób *Cyganów* Kniaźnina znajdują się takie postaci, jak np. *Druga z Cyganiek*, *Czwarty z Cyganów*, a nawet bohater zbiorowy *Gromada Cyganów* (Kniaźnin 4), zaś w spisie osób *Cyganów* Korzeniowskiego figuruje m. in. bohater zbiorowy określony mianem *Kilku innych Cyganów i Cyganiek* (Korzeniowski 2).

14 Osobno należy wymienić imię – przydomek *Tedesko* (por. np. włoskie *Tedesco* ‘Niemiec’), występujące w Grajner 53 i passim. Należy ono do „opryszka pochodzącego z Rumunii”, wodza bandy Cyganów i dołączonych doń szumowin innego pochodzenia etnicznego. Jego kaftan ma srebrne guzy, charakterystyczne dla Kelderari.

pyna (Kazimierczuk *Tabor* 14 i passim), *Ilonka* (Bieniasz 193), *Jaga* (Kraszewski *Chata* 145 i passim), *Jagienka* (Kazimierczuk *Perły* 110), *Jawnuta* (Kniaźnin 4 i passim), *Wybicki* 12 i passim), *Jermi* (Korzeniowski 2 i passim), *Jewa* (Wirtemberska I 169), *Juta* (Korzeniowski 73 i passim), *Marana* (Kraszewski *Perelka* 167 i passim) || *Maruna* (*Tamże* 165), *Mokryna* (Przyborowski 87 i passim), *Naja* (Korzeniowski 2 i passim), *Papusza* (Kazimierczuk *Zapiski* 64, Kazimierczuk *Możesz grać* 163), *Randia* (Kazimierczuk *Muzykanci* 90, Kazimierczuk *Możesz grać* 157, 163), *Różia* (Wirtemberska I 169), *Syngara* (Turczyński 35), *Szarlotka* (Kazimierczuk *Możesz grać* 166), *Zara* (Kraszewski *Perelka* 168 i passim).

Jak widać, niektórzy bohaterowie literaccy noszą imiona polskie lub ruskie, natomiast większość ma najprawdopodobniej imiona rzeczywiście cygańskie. Jednakże weryfikacja imion cygańskich napotyka na znaczne trudności. Cyganie nadają sobie imiona – częstokroć o charakterze przezwiskowym – funkcjonujące w obrębie ich zamkniętego środowiska. Jak pisze T. Pobożniak, autor pierwszej i jak dotąd jedynej pracy o imionach Cyganów polskich: „Imion cygańskich nie używa się w stosunkach z władzami i w ogóle z ludźmi obcymi. Przeznaczone są do użytku wewnętrznego, gdy mówi się po cygańsku. [...] Nadawanie imienia cygańskiego nie ma związku z chrztem, a imię wpisane do ksiąg urodzenia jest rzeczą obojętną. Używa się go bowiem tylko dla celów urzędowych. Natomiast nabiera ono znaczenia wtedy, gdy element cygański zanika” (Pobożniak 1956: 328). Okazuje się, iż w oparciu o zbiór imion cygańskich Pobożniaka (Pobożniak 1956-1957) dają się jednak zweryfikować tylko trzy imiona z utworów literackich, a mianowicie *Nango*, por. cyg. *nango* ‘nagi’ (190), (prawdopodobnie) *Gulda*, por. cyg. *Hulda*, zapożyczone z niem. *Hulda* ‘łaskawa’ (191) i *Pehabaj*, por. cyg. *phabaj* ‘jabłko’ (191). E. Klich (Klich 1931: 216–217) próbował objaśnić imiona Cyganów z *Chaty za wsią* Kraszewskiego. Uznał on *Azę* za spieszczenie jakiegoś żeńskiego imienia chrześcijańskiego, *Jagę* – już to za spieszczenie imienia *Jadwiga*, już to za imię cygańskie od rdzenia *jag* ‘ogień’ (jak to zasugerował zresztą sam Kraszewski), zaś *Cynona*, przejętego ze słowniczka cygańskiego Serwatowskiego, za wykolejone formalnie imię–przydomek pochodne od *cino* ‘mały’ (ewentualnie od rumuńsko-cygańskiego *cinonó*), natomiast pozostałych trzech imion – *Aprasza*, *Puzy* i *Tumrego* – nie zdołał objaśnić¹⁵. Niektóre imiona użyte przez Ko-

15 Zob. tu głosę socjostylistyczną w Ficowski 1985, s. 294: „Ciekawe są także imiona pochodzenia literackiego, jak np. kełderarska *Zafira* – rodem z Puszkinińskiej *Zemfiry*, czy imię męskie *Tumry*, wywodzące się – wbrew gramatyce, według której znaczy ono «wasza» – wprost z *Chaty za wsią* Kraszewskiego”.

rzeniowskiego wykazują związek z appellativami figurującymi w słowniczku cygańskim I. Daniłowicza, który pisarz mógł mieć w rękach (Daniłowicz 1824): *Guru*, por. *guru* ‘wół’ 104, *Jegag*, por. *jegag* ‘miejsce’ 106, *Manru*, por. *manru* ‘chleb’ 106, oraz *Jermi*, por. *jerni* ‘wosk’ 104, *Naja*, por. *Naja* ‘paznokieć’ 106. Na podstawie sporządzonego przez Ficowskiego *Słowniczka polsko-cygańskiego* (Ficowski 1985: 398-422) można postawić hipotezę, iż imię *Boneta* jest przezwiskiem, mającym związek z *honeta* ‘kapelusz’ w dialekcie Cyganów Nizinnych (405), *Kirmo* – przezwiskiem od *kirmo* ‘robak’ w dialektach Cyganów Nizinnych i Wyżynnych (414), *Papusza* – imieniem utworzonym od *papuša* ‘lalka’ w dialekcie Cyganów Nizinnych (407)¹⁶. Cz. Kosyl w artykule pt. *Nazwy własne w literaturze polskiej* (Kosyl 1998: 368) poświęca cygańskiej onomastyce literackiej osobny akapit, ograniczając się jednakże do rejestracji imion Cyganów z wybranych utworów literackich. J. Brzeziński sądzi, iż *Rudio* i *Rypało* ze sztuki Książna mają pochodzenie „kresowe, wschodniosłowiańskie”, natomiast imiona pozostałych bohaterów – *Chicha*, *Dżęga*, *Jawnuta*, *Moryga*, *Motłok*, *Znacher* są „imionami i nazwiskami cygańskimi, a może wzorowanymi lub na nie stylizowanymi” (Brzeziński 1975: 149). Sporadycznie w samych utworach znajdujemy próby etymologizacji imion cygańskich (też pseudonimów): „Stare Cyganki, a osobliwie *Jaga*, która niedarmo to imię nosiła od ognia (*jag*), widziały w Azie podporę przyszłości” Kraszewski (*Chata* 150), [Edward Dębicki] obmyślił zaraz swojej czarnookiej [żonie] sceniczne imię *Randia!* Co to znaczy. *Te randeł* w języku cygańskim znaczy drapać. Podobno w dzieciństwie drapała kolegów. A więc co? Drapieźnica? Nie, po prostu *Randia!* Tak się objawiła ludziom druga po *Papuzi*, sławna polska Cyganka (Kazimierczuk *Możesz grać* 163).

W wyjątkowych wypadkach podaje się dwa imiona – nieoficjalne cygańskie i oficjalne polskie: *Laba* – *Roman* Bobowicz (Kazimierczuk *Zapiski* 64), *Masio*¹⁷ *Sylwester* Kwiek, potomek wielkiej rodziny cygańskich królów (Kazimierczuk *Możesz grać* 157).

Nazwiska Cyganów pojawiają się sporadycznie w utworach dawniejszych. Są to nazwiska słynnych cygańskich zwierzchników lokalnych, jak *Marcinkiewicz* i *Stefanowicz*, rządzący Cyganami w dobrach Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”: [Gałdasz:] [...] on [Nango] pochodzi z tego rodu, Z którego mówią, byli nasi

16 Tę etymologię imienia cygańskiej poetki *Papuzi* nagłaśniał już niejednokrotnie J. Ficowski w różnych publikacjach.

17 Imię *Masio* pochodzi prawdopodobnie od *masio* ‘ryba’ z dialektu kelderarskiego (zob. Ficowski 1985: 294 i 414).

króle: Kiedyś przed laty Andrzej *Stefanowicz*, A nie tak dawno Jan *Marcinkiewicz*, co siedział w Mirze, miał sto koni w stajni, I od którego, jak szeroka Litwa, Jeden Radziwiłł tylko był mocniejszym (Korzeniowski 30); poza tym występuje jedynie nazwisko *Ćwiok* (Bieniasz 196). Więcej danych znajdujemy dopiero w tomie *Pożegnanie taboru* Kazimierczuka. Oprócz wymienionych wyżej nazwisk *Bobowicz* i *Kwiek* są to nazwiska takich znanych postaci, jak Bronisława *Korsuń* (występująca pod pseudonimem *Randia*) (Kazimierczuk *Możesz grać* 157) i Edward *Dębicki* (kompozytor, b. mąż Randii i m. in. twórca zespołu „Terno”) (*Tamże* 154 i passim). Wymieniony autor zamieszcza też głosę dotyczącą urzędowego nadawania nazwisk Cyganom w okresie przechodzenia od koczownictwa do osiedlenia:

Dowody wypisywano na miejscu. W izbie toczyła się następująca rozmowa [przedstawicielei powiatowej rady narodowej z Cyganami z taboru zimującego w wynajętej kwaterze]:

Jak się nazywacie?

Tomasz Klonowski.

Jeszcze jak?

Antoni Śliwowski.

Aha!... A jak ostatecznie chcielibyście się nazywać?

Niech już zostanie *Tomasz Klonowski.*

Dobrze. Od dziś nazywacie się już na zawsze *Tomasz Klonowski.* Będziecie pamiętać?

Będę panie... (Kazimierczuk *Pożegnanie* 41–42).

U Kazimierczuka spotykamy również ideonimy cygańskie. Są to takie nazwy zespołów artystycznych, jak *Cierhań* (por. *cierhaj* ‘gwiazda’ w dialekcie kelderarskim oraz *cierheń* ‘jw.’ w dialektach Cyganów Wyżynnych i Nizinnych Ficowski 1985: 403): W Polsce był „*Cierhań*”, jest „*Terno*”, są inne zespoły, które mają w repertuarze cygański folklor (Kazimierczuk *Muzykanci* 90), *Kham* (por. *kham* ‘słońce’ w dialektach Cyganów Wyżynnych, Nizinnych i Kelderari Ficowski 1985: 415): Wydumał Dębicki nazwę dla swego zespołu „*Kham*” – słońce. [...] Ludzie jednak czytając zjadali pierwsze „k”, zostawało bardzo brzydkie słowo. Musieli potem zmienić nazwę (*Tamże* 155–156), *Terno* (por. *terno* ‘młody’ w dialektach Cyganów Wyżynnych, Nizinnych i Kelderari Ficowski 1985: 409): Zwołał [Dębicki] młodych [...] Tak powstał w roku 1958 Cygański Zespół Pieśni i Tańca, dla wieku jego członków nazwany „*Terno*”, co w języku cygańskim znaczy właśnie „Młody” (*Tamże* 162), a ponadto tytuł utworu: *Ĉajori romani* (por. *ĉajori* ‘dziewczynka’ w dialektach Cyganów Wyżynnych i Nizinnych Ficowski 1985: 395; *romano* ‘cygański’, *romani* ‘cygańska’) (*Tamże* 400): [Cygan]: zbliża się do

mikrofonu i śpiewa „*Ĉhojori romani*” – pieśń o cygańskich dziewczynach [dokładniej chyba: dziewczętach] (*Tamże* 166)¹⁸.

Cyganie koczujący na ziemiach polskich zmuszeni byli do wielojęzyczności. W kontaktach z otoczeniem konieczne było zwłaszcza opanowanie polszczyzny. W okresie analfabetyzmu Cyganów była to polszczyzna potoczna i to niezbyt poprawna. W utworach literackich określa się ją mianem *języka łamanego*, zob.:

– Oj tak – rzekł [Dzęga do spolszczonej córki Zary-Lenory] łamany m jak im ś język iem – wiedział ja dobrze, jak się to skończyć musi! (Kraszewski *Perelka* 163).

Cyganka [z taboru koczującego na obrzeżach Krakowa] zamruczała jakąś formułę pod nosem, rozłożyła karty na płachcie i gestykułując, poczęła bełkotać łamany m język iem, przeciągając słowa, jakby śpiewała (Bałucki 114).

Językowymi wyznacznikami stylu potocznego¹⁹ są wprowadzone do kwestii bohaterów cygańskich ekspresywizmy, zwłaszcza konkretne, dosadne słownictwo, wykrzykniki, partykuły wzmacniające, zdrobnienia i spieszczania oraz zgrubienia i pejoratywy, równoważniki zdań, wzmocnienia pytań. Przykłady:

Słownictwo dosadne

baba tu ‘o starej kobiecie’: A stary Cygan [...] woła [...] Porzuć tę *babę* [swoją umierającą matkę], niech tu zdycha (Korzeniowski 21); *capnąć* ‘porwać, ukraść’: [...] i jak tylko [ktoś na jarmarku][...] posłyszcy cygańskie słowo, zaraz swoje dobro Garnie pod siebie; nie daje *capnąć* (*Tamże* 15); *czochrać się* ‘tu: szarpać się itp.’: Waśniąc się za łby *czochrają* (Kniaźnin 25); *durny* ‘głupi’: *durna! durna!* (*Tamże* 8); *kudły* ‘włosy’: Ta łapa, co się po *kudłach* skrobie, Zle iako widzę, posłużyła tobie [w kradzieży] (*Tamże* 14); *łapa* ‘ręka’: kontekst pod *kudły*; *łeb* ‘głowa’: Zleciałem na *łeb* (Kniaźnin 12) i kontekst pod *czochrać się*; *podyrdać* ‘pobiec, udać

18 Występują też nieliczne zoonimy – imiona tresowanych przez Cyganów niedźwiedzi – *Marucha*: [...] a moja *Marucha*. Skoro do tańca, to się i rozrucha (Kniaźnin 19), *Maruszka*: U Cyganów przeważano [wychowanego przez Gozdawę niedźwiedzia Turula] *Maruszką* (Bieniasz 204), *Marmot*: Powiedziesz z nami [niedźwiedzia] *Marmota* (Korzeniowski 46), *Miszka*: [Naja:] Jeszcze gdyśmy mieli Miszkę, niedźwiedzia, było mi weselej (*Tamże*).

19 Zwracano na to uwagę w odniesieniu do *Malwiny* Wirtemberskiej, zob. K. Wojciechowski, *Malwina ks. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej*, „Pamiętnik Literacki” XII, 1913, s. 431, H. Cieślakowa, *Charakterystyka językowa postaci w powieści polskiej w latach 1800–1831*, Gdańsk 1969: 112.

się': I jabym chciała, aby [Nango] gdzie *podyrdał*, Bo z tym psem swoje także mam rachunki (Korzeniowski 5); *szacher-macher* 'oszukaństwo': Nic nie dać a wziąć, i *szacher-macher* (Kniaźnin 18); *wleźć* 'wejść': [...] Do sadu *wlazłem* (Wirtemberska II 193); *wytumanić* 'wyłudzić': Baby [...] *wytumanią* trochę krup i mąki (Korzeniowski 28); *zarwać* 'ukraść': Tego [miodu], com *zarwał* Leybinéy szynkarce (Kniaźnin 32); *zemknąć* 'ukraść': A drugą [ręką] dla ciebie, Chicha, te dwa pierniki *zemknąłem* (*Tamże* 25); *zdurzyć* 'oszukać': Litwa szeroka: tam wsi wiele, więcéy ludzi [...] łatwowiernych, co się *zdurzyć* dadzą (Korzeniowski 65), *zdychać* 'umierać': kontekst pod *baba*.

Wykrzykniki (i ich grupy)

ah!: *Ah!* daruy Kniaziu łaskawy (Wirtemberska II 189), *Ah!* Dodał stary [Dżęga]... przewrócona głowo (Kraszewski *Perelka* 206); *at!*: [Motruna:] A biegliście? [Tumry:] *At!* na powietrze! żeby odetchnąć (Kraszewski *Chata* 359); *buch!*: *buch* razem z drabiny! (Kniaźnin 12); *e!*: *E!* kiy ten leczy [...], to się i rozrucha (Kniaźnin 7); *ej!*: *Ej* chłodno i głodno! (*Tamże* 7), *Ej!* – machnął ręką [Cynga] – dużoby o tem gadać! (Przyborowski 124), *Ej*, – rzekł [Dżęga] – u nas w miłości łyzy nie szkodzą (Kraszewski *Perelka* 210), *Ej!* Dorzuciła [Aza] [...] jest dola, jest los napisany dla każdego człowieka (Kraszewski *Chata* 359); *ha!*: *Ha!* toś mi łebski (Kniaźnin 26), *Ha!* teraz ja to rozumiem – śmiejąc się zawołała Aza (Kraszewski *Chata* 326); *ha-że!*: *Hajże* na niego [konია] (Kniaźnin 26); *hej!*: *hej!* Stary Gałdasz idzie (Korzeniowski 12), *Hej! Hej!* – mrucał [Dżęga] dalej, postukiwając kijem... w górach, w Tatrach spokojniej... pusto... dziko, i kraj stworzony jak dla nas [Cyganów] (Kraszewski *Perelka* 164), [...] nie ma jak cygańskie życie [...] *Hej!* dalej a dalej, aby dzień do wieczora! (Kraszewski *Chata* 377); *hejża!*: są szkapy! *hejża!* jutro zaraz w drogę (Korzeniowski 37); *hejża! ho!*: *Hejża! ho!* Niech żyje Nango! (*Tamże* 78); *hejża! hu! hurra!*: *Hejża! hu! hurra!* zdobycz jakiej dawno u nas nie było [...] Szpérka na trzy palce! (*Tamże* 76); *nuże!*: *nuże!* teraz na kiy siadać (Kniaźnin 16); *o!*: *o!* kiedy dla ubogich [kwesta], to jakem cygan, Dżęga chętnie się do tego przyłoży! (Wirtemberska I 169), *O!* widzisz tego [buldoga]? (Przyborowski 104), Musicie dobrze zapłacić [za moją córkę Zarę] [...] *O!* musicie dobrze zapłacić! (Kraszewski *Perelka* 213), *O! o!* jakbym ja ciebie po swojemu ubrała, a nauczyła skakać i śpiewać (Kraszewski *Chata* 325); *oh!*: *Oh!* Daleko jeszcze do sta [batów] (Kniaźnin 15); *oho!*: *Oho!* iarmarku dawno u mnie czeka [kradziony koń] (*Tamże* 18); *ohi! o!*: *Ohi! o!* [zawołała Cyganka patrząc w karty] (Bałucki 114); *oj!*: *Oj*, ten Nango, Nango! Taki się jeszcze drugi nie urodził (Korzeniowski 16), Ale bo dzięki

sokolicy w kurzem gnieźnie nie siedzieć... *oj!* nie! (Kraszewski *Perelka* 164), *Oj!* w drogę! w drogę! (Kraszewski *Chata* 49), *Oj!* kochałem ja ją [matkę] (Przyborowski 127), Dajcie jeść albo wypuście do lasu, bo jak nie, to będziemy kraść, *oj* będziemy kraść! (Kazimierczuk *Pożegnanie* 50); *ot!*: A co twoja za dola? – spytała Aza. *Ot!* młodość przesiedzieć na mogile [matki]! (Kraszewski *Chata* 325); *wara!*: *Wara* stękać, *wara* płakać! (Kniaźnin 16). Zob. też wykrzykniki we wróżbie w: Bałucki 113 – 114 (kontekst niżej).

Partykuły

bo: kontekst pod *oj!* (Kraszewski *Perelka* 164); *-ć*: Toć się w gardle [alkohol] nie opiéra (Kniaźnin 37); *ci*: kontekst niżej pod *Powtórzenia z drugim członem spieszczonym*; *-no*: *Weźno* kiy (*Tamże* 15), [...] podnieśno łeb siwy (Korzeniowski 38).

Zdrobnienia i spieszczenia

-ek, (-ecz)ek, (-ycz)ek: *aniołek*: ten *aniołek* [mały Ludomirek] (Wirtemberska II 190), *Cyganecek*: Ludomirek zawsze z nami [...] iednak nigdy zupełnie na *cyganecka* nie wyglądał (*Tamże*); *kamyczek*: [...] postrzegłem człowieka, który nad brzegiem Wisły po piasku i *kamyczkach* chodził (*Tamże* I 171); *kwiateczek*: *kwiateczki* (*Tamże* II 191); *łłomoczek*: [...] na [...] ławce położyłem *łłomoczek* [z dzieckiem] (*Tamże* II 193), *tysiączek*: Stoi w nich [kartach], że przerzucasz *tysiączki* z rączki do rączki (Kazimierczuk *Tabor* 11); *-ik*: *konik*: No, bracie Rudio! Twoje dzisiaj pole: Co to *konikom*, iak twój niegdyś tata, I maść odmienisz i odmłodzisz lata (Kniaźnin 17), *sokolik*: *Oj!* sokole, *sokoliku*, paniczu Janku (Przyborowski 127); *-czyk*: *płomieńczyk*: Ten znak był *płomieńczyk* na lewém ramieniu (Wirtemberska II 194), *siwczyk*: iarmarku dawno u mnie czeka Nosaty *siwczyk* i kobyłka wrona, Com to iéy wczoraj przyprawił ogona (Kniaźnin 18); *-ka, (-ecz)ka*: *kobyłka*: kontekst pod *siwczyk*; *rączka*: Daj *rączkę*, niech ci dolę wypatrzę (Święcicki *Góra* 156), zob. też kontekst pod *tysiączek*, *sierotka*: [...] prosiłem gorąco Pana Boga, aby oycem stał się tego biednego *sierotki* (Wirtemberska II 193), *panieneczka*: jasna *panieneczko* (Święcicki *Góra* 156); *-uchna*: *córuchna*: [...] powrózę wam [...] i dowiecie się na pewno, jaka jest dola waszej *córuchny* (Grajnert 63); *-uńka*: [Dżęga do Zary-Lenory:] *panuńku!* (Kraszewski *Perelka* 165); *-ątko*: *dzieciątko*: [...] ale cośmy lepszego [...] w tey Dąbrowie znaleźli, oto *dzieciątko* kieby anioła (Wirtemberska II 189) (zob. konteksty *Tamże* II 190, 192, 193); *-uchny*: *miluchny*: *mi-*

luchne dzieciątko (Wirtemberska II 190); *-utki*: – Dzień dobry! Dokąd droga prowadzi? – Przed siebie, *kochaniutki* (Kazimierczuk *Tabor* 11); *-(ut)eńki: takuteńki*: [...] dziś [...] uyrzałem na ramieniu jego [rannego Lubomira] *takuteńki* znak (Wirtemberska II 194).

Zgrubienia

-isko: mieścisko: [...] ja zejđę zimą w dolinę, powędruję po zakopconych *mieściskach* i nie mogę oddychać ich powietrzem (Kraszewski *Perelka* 167).

Pejoratywy

morda: jak moja [...] żona nic nie przyniesie, otlukę po *mordzie*... mówi spokojnie wąsaty [Cygan] (Kazimierczuk *Tabor* 15); *pies*: [Mokryna do Janka:] [...] ty... ty... mały *psie* (Przyborowski 90) (zob. też kontekst wyżej pod *podyrdać*); *suka*: [Mąż do Cyganki Horpyny:] Nareszcie przyszłaś, *suko!* (Kazimierczuk *Tabor* 19); *zmora*: tu z kolei [na Cygankę Jagienkę] krzyczeli rodzice: – Nic nie przyniosłaś [nie użebrałaś], *zmoro?* [...] Wstyd przynosisz. Do szkoły ci tylko chodzić, co? (Kazimierczuk *Perły* 112).

Równoważniki zdania: zob. podany niżej tekst wróżby Cyganki (Bałucki 113–114).

Wzmocnienia pytań: zob. wzmocnienie za pomocą *co* w kontekście przytoczonym wyżej pod *zmora*.

Niekiedy potoczność jest zabarwiona elementami gwar ludowych – fonicznymi: *Szczyrą* prawdę powiem (Kazimierczuk *Tabor* 11), fleksyjnymi: tylko bez *łzów* (Kraszewski *Perelka* 215), *Glupie te nasze Cygany* (Kazimierczuk *Tabor* 13), *widział ja* dobrze (Kraszewski *Perelka* 163), *ja czuł i przeczuwał* (*Tamże*), leksykalnymi: Znaleźliśmy dzieciątko *kieby* anioła (Wirtemberska II 189), Myślałem, *taki* pójdę, *taki* zrobię, *taki* jej powiem, niech się nie bałamuci (Kraszewski *Perelka* 164).

Wypowiedzi Cyganów są niekiedy inkrustowane konglomeratem różnogwarowym:

– Panyczko! Weźcie karty – namawiała Cyganka wyciągając chudą, żyłastą rękę z kartami – powróżym wam ciekawe rzeczy. Lucynka dotknęła ręką kart. Cyganka [...] poczęła bełkotać łamanym językiem wróżby [...]:

– Oh! o! panyczka szczańśliwa, barz szczańśliwa, haj! haj! Dużo kawalirów a pieniędzy moc. Panyczka zakochana... kochanek niedaleko... ładny brunet... o! ten panyczek

Cygan [...] skłonił się nieco:
 – Bóg z wami, panie gospodarzu – odezwał się tamany jęzikiem z ruską, głosem silnym i pełnym szczegółnego jakiegoś dźwięku, jakby poza tą mową pożywaną, drugą się ukrywała. – Pewnie wy tu jesteście starszym (Kraszewski *Chata* 17).

Nie бой się kochaneczko – Zaczęła [Cyganika Jagal], zwracając się do położnicy [Ukrainki Motunny] po wiejsku [rzecz dzieje się w ukraińskiej wsi Stawisko] ale tam anym

Mogą one przybierać postać głoś narracyjnych, np.:
 Literackie przynoszą potwierdzenia opanowania w różnym stopniu języka ukraińskiego. Mogą one przybierać postać głoś narracyjnych, np.:

Należy jednak podkreślić, że w wielu kwestiach polskich Cyganów zręcznie wano z jakichkolwiek elementów stylizacyjnych. Spotykamy nawet wypowiedzi w tłumaczeniu wewnętrznym na polszczyznę literacką wysokięgo stylu (np. z użyciem plusquamperfectum w *Malwinie* Wirttemberskiej).

Kocując na ziemiach historycznej Polski, Cyganie wchodzą m.in. we współnoty komunikatywne i językowe z ludnością wschodniośłowiańską. Utwory

literackie przynoszą potwierdzenia opanowania w różnym stopniu języka ukraińskiego. Mogą one przybierać postać głoś narracyjnych, np.:

Strzeż się sokołe siwej gołąbki! Tyle wyrzekła [Cyganika do Iwanka], i zniknęła w krzakach Śwęcicki *Przed laty* 70, Trafti się czasem choć kto dobrze łowi Upu-

ścić wróbla samemu kotowi (Kniaźnin 13 i in.).

Należą jednak podkreślić, że w wielu kwestiach polskich Cyganów zręcznie wano z jakichkolwiek elementów stylizacyjnych. Spotykamy nawet wypowiedzi w tłumaczeniu wewnętrznym na polszczyznę literacką wysokięgo stylu (np. z użyciem plusquamperfectum w *Malwinie* Wirttemberskiej).

Kocując na ziemiach historycznej Polski, Cyganie wchodzą m.in. we współnoty komunikatywne i językowe z ludnością wschodniośłowiańską. Utwory

literackie przynoszą potwierdzenia opanowania w różnym stopniu języka ukraińskiego. Mogą one przybierać postać głoś narracyjnych, np.:

W niektórych gatunkach wypowiedzi (np. sentymentalna opowieść o życiu, wrodzby) wykorzystano styl folkloru polskiego. Szczególnie dużo przykładać przynosi opowieść Cyngi z *Bitwy pod Raszynem* Przyborowskiego, np.:

Powrócenia tego samego wyrazu: Oj! Kochałem ją ja [matkę] kochałem! (127). Powrócenia z drugim członem spieszczonym: Miałem ci ja matkę, matuleńkę, Czandala się zwata 127, Oj! Sokole, sokoliku, paniczku Janku (*Tamże*).

Inne paralelizmy składniowe: [...] a pieściła mnie [matka], a strzegła jak zrenicy oka *Tamże*, Dla mnie były zawsze suknie najpiękniejsze, [...] dla mnie najlepsze miejsce na wozie, najmiększe posłanie w namiocie, najsmaczniejszy kasek z kofta (*Tamże*).

Porównania: [...] smutna jest historia mego zycia, smutna jak niedola, jak noc czarna (*Tamże*), Rostem jak kwiat polny (*Tamże*), Była ona [moja matka] smukła jak topola, [...] z gładkim licem, a oczami jak dwa rozżarzone węgle (*Tamże*).

Wskazała ręką na Mauryczego (Bahucki 113–114).

może.

językiem, starając się przymilić i głos schrypiły czyniąc łagodnym – a toć to i wielkie panie [...] nie jeden raz posługiwały się Jagą! Ja się znam koło dzieci (*Tamże* 162).

– A cóżto wam złego mogą zrobić cyganie? – odezwała się śmiało [Aza], wyrażnie i czysto po rusińsku (*Tamże* 18).

Mogą to być glosy narracyjne wraz z próbką języka ukraińskiego²⁰ w wypowiedzi cygańskiego bohatera:

– A gdzie się podział ten łotr Tedesko, [który wraz z wrózką cygańską porwał mi syna]? – zapytał [cygańskiej] dziewczyny Jakób [tak: ó].

– A wono – odpowiedziała łamanym z rusińska językiem – tam leżył ubity pod derewem, a win mają duże srebrne guzy u kaftani (*Grajnert* 48).

Wreszcie mogą to być ukraińskie inkrustacje wypowiedzi Cyganów, niezapowiedziane w narracji, np.: [Cyganka do setnika Dżuryły:]

– Daj, poworożu, sławny kozaczek! Byłam w zamku kniazia. Daj ruczku! (*Święcicki Góra* 161).

Wyjątkowo – w kwestii cygańskiego harfiarza Wańki – pojawia się też język rosyjski:

Teraz [Cygan Wańka] słuchał świergotu [ptaków], [...] aż w końcu rozczarowany potrząsnął głową, podniósł na korony drzew oczy pełne wyrzutu i powiedział: – Niet! Paśluszajcie, tiepier ja sygraju! – Tak ptakom powiedział Wańka legendarny. Następnie wziął harfę do rąk i zagrał (*Kazimierczuk Tabor* 28).

Niezależnie od prób ukazania języków pomocniczych, którymi Cyganie kontaktowali się z otoczeniem, pisarze próbują również wprowadzać do utworów etnolekt cygański (romski, romani). Taka stylizacja językowa ma oczywiście największy ciężar gatunkowy. Jest to jednak zadanie bardzo trudne. Środowisko cygańskie jest hermetyczne i ksenofobijne, pomijając już jego mobilność w przeszłości. Co gorsza, cyganologia polska nie była i nie jest wystarczająco rozwinięta. Wobec tego stanu rzeczy niełatwo uzyskać zarówno konsultacje językowe od naturalnych użytkowników cygańszczyzny, jak i wydobyć odpowiednie dane z opracowań naukowych. Z punktu widzenia językoznawstwa diachronicznego cygańszczyzna jest jednym z języków podrodziny indyjskiej w indoeuropejskiej rodzinie językowej. Natomiast z socjolingwistycznego punktu widzenia stanowi ona zbiór dialektów, z których znaczna ilość to dialekty bezpiśmienne. W warunkach

20 Tu i dalej abstrahujemy od usterek owej ukraińszczyzny, które zdarzają się polskim autorom.

długotrwałej diaspory językowej nie doszło do powstania nadrzędnego tworu, jakim byłby ogólnocygański język literacki²¹. Pierwsze polskie książki o Cyganach, do których pisarze mogli mieć dostęp, a które zawierają również dane o języku cygańskim w Polsce, wyszły w pierwszych dziesięcioleciach XIX w. (Daniłowicz 1824 i Narbutt 1830). Ponadto do I wojny światowej ukazał się szereg artykułów cyganologicznych o większej lub mniejszej wartości naukowej. Ze względu na nasz temat najbardziej interesujący z nich jest artykuł księdza Serwatowskiego (Serwatowski 1851)²². Początki polskiej cyganologii językoznawczej przypadają na r. 1915, gdy w *Encyklopedii polskiej* ukazał się artykuł S. Estreicher a J. Rozwadowskiego pt. *Język cygański i Cyganie w Polsce* (Estreicher, Rozwadowski 1915). W okresie międzywojennym powstały cenne prace I. Kopernickiego (Kopernicki 1925), E. Klicha (Klich 1927, 1928, 1931) i J. Rozwadowskiego (Rozwadowski 1936), po II wojnie światowej na niwie cyganologicznej działał przede wszystkim T. Pobożniak (Pobożniak 1956 – 1957, 1962, 1964, 1972). Na temat języka cygańskiego wypowiadał się poeta i tłumacz J. Ficowski, pasjonujący się kulturą cygańską (zob. zwłaszcza Ficowski 1985).

Głosy socjolingwistyczne w partiach narracyjnych przejranych utworów ukazują cygańszczyznę jako przypadkowo słyszany, zupełnie niezrozumiały i tajemniczy język, który może również pełnić rolę języka tajnego:

Tymczasem Cyganiątka [...] uwijały się już wśród taboru i krzykami, nie zrozumiałymi dla patrzących [mieszkańców Krakowa] chwaliły się przed starszymi jałmużną, pokazując palcami na tych, którzy ich nią obdarzyli (Bałucki 113).

[Stary Cygan] z wielką powagą wyprostował się, przemówił parę słów w cygańskim zapewne języku do otaczających [Cyganów ze swego taboru], i poszedł ćmiąc fajkę na swe dawne miejsce koło wozu [scenę tę obserwuje polski chłopiec Janek] (Przyborski 82).

Rozmowy przybyszów [członków cygańskiego taboru pod wodzą Aprasza, który rozlokował się w wołyńskiej wsi Stawisku] gorące, żywe, szybkie, odbywały się wszystkie w

21 Humanistyczna elita cygańskiej diaspory do czasów obecnych unika świadomie prób stworzenia języka ogólnocygańskiego. Na kongresie cygańskim w Londynie w 1971 r. uznano, że żaden z dialektów cygańskich nie jest lepszy od drugiego. Od 1990 r. podjęto natomiast próbę stworzenia wspólnej pisowni cygańskiej (zob. M. Brzezina, *Sytuacja językowa mniejszości narodowych we współczesnej Polsce*, „Kwartalnik Opolski” 1999, z. 2-4, s. 39).

22 Zob. Literatura w Ficowski 1985: 423 – 426. Osobno warto przypomnieć takie prace, jak F. Miklosich, *Über die Mundarten und die Wanderungen der Zigeuner Europa's*, I – XII, Wien 1872 – 1880 i G. F. Black, *A Gypsy Bibliography*. Liverpool 1914.

tym języku niezbadanym, którego nikt dotąd dobrze nie rozumiał, nikt się nie wyuczył; bo język ten zmienia się umyślnie, jak wąż barwiąc coraz inaczej [...]. Któż tam wie, ile krajów, wieków, ludzi i pamiątek stworzyło tę mowę splecioną z dźwięków najdziwaczniejszych. Może w niej brzmia jeszcze wyrazy robotników, co wołali z wierzchołka wieży Babel... może dźwięczy zaklęcie kapłanów Brahmę czy Ozyrysa, może!... ale któż to odgadnie? (Kraszewski *Chata* 25).

[Znajomy Cygan opowiada autorowi:] Jeden z nas gwizdze, naśladując ptaka. To nasz umówiony sygnał. Zaraz potem słyszymy – Cyganka śpiewa. Po cygańsku śpiewa. Tylko zamiast słów pieśni, śpiewa, żebyśmy się nie zbliżali, bo w taborze jest jeszcze milicja [...]. Za pobicie chłopca chcieli aresztować wójta [cygańskiego taboru] (Kazimierczuk *Tabor* 23–24).

Wewnętrzne zróżnicowanie cygańszczyzny i niechęć użytkowników danego dialektu do innodialektalnych Cyganów ukazuje następujący tekst (narracja autorska, prowadzona jednak z punktu widzenia bohatera literackiego):

Brat [osiadły na Podhalu] łachmyta, [...] nie dość, że zdradził tabor, że bełkocze językiem niby to cygańskim, a mimo to nie bardzo zrozumiałym [prawdopodobnie przejął na co dzień dialekt Cyganów Wyżynnych], to jeszcze przyjechał bez grosza [na spotkanie z Cyganem kocującym] (Kazimierczuk *Tabor* 35).

Warto ponadto przywołać interesującą głosę socjolingwistyczną, uświadamiającą czytelnikom bolesny skądinąd proces przypominania sobie cygańszczyzny przez zukrainizowanego w dzieciństwie cygańskiego znajde Lepiuka:

Był jednak we wsi Stawisku ktoś jeden, co język Romów umiał, cygan, który za przybyciem swej braci zamknął się w chacie, by ich nie widzieć; ale palony niepokonaną żądzą usłyszenia choć z daleka dźwięków mowy, którą jako sen z dzieciństwa pamiętał, nocą się podkraśniał tajemnie pod szatę i godziny całe leżąc na ziemi, pił głos rodzinnego języka co mu się odzywał to w piosence Azy, to w narzekaniach kobiet, to w rozmowach Aprasza. [...] Język ten jego dzieciństwa był w nim jakby uspiozny a nie zapomniany; spał on gdzieś w sercu czy głowie, a gdy go iskra uczucia dotknęła, przebudził się i powstał. Zrazu Lepiuk nic nie rozumiał prawie; był to tylko szum jakiś, szemranie jakieś [...] Potem po jednym [...] wstawać poczęły słowa, ożywiać się, poruszać, ukazały się jaśniejsze, jedno drugie wiodło za rękę, aż wszystkie do jednego podniosły się, i zaśpiewały starcowi uroczą pieśń młodości (Kraszewski *Chata* 26–27).

Odtąd Lepiuk staje przed nową trudnością komunikacyjną, związaną z automatycznym wyborem języka w danej sytuacji i może produkować również niefortunne akty mowy, jak ten, który mu się zdarzył przy zmniejszonej samokontroli, spo-

wodowanej chorobą oraz atakiem wściekłości (a który świadczy o wielkim wycuciu psycholingwistycznym Kraszewskiego):

– [...] on [Tumry] już drugą [chatę] począł stawiać [w miejsce spalonej mu przez Lepiuka]! [– rzekł sąsiad Skorobohaty].

– Lepiuk się zerwał z tapczana, klnąwszy nieprzytomny z wielkiej złości po cygańsku, czego się strzegł i chyba w największym gniewie wyrwał się ten głos starej natury:

– *Bynka ciawa!* (djabli syn).

Zaledwie słowa te usłyszał, ochłonął i usiadł znowu, patrząc przerażony, czy go zrozumiano: trząsał się cały, ale uśmiechem nadrabiał.

– A to prawda! – skrzyknął nagle – że cygan twardy! (*Tamże* 63).

Innym przykładem bilingwizmu zmieszanego, przejawiającego się również w sytuacji zaskoczenia i gniewu jest zachowanie Tumrego, który się od dłuższego czasu dobrowolnie ukrainizował:

– Co ci to? Na *Mroden-oro*, co ci to Motruno? A *gadziowie* przekłęci – rzekł przypominając sobie w gniewie język cygański – już ci coś zrobili? I pięść ściśniętą podniósł do góry (*Tamże* 111).

Jako że podawanie kwestii cygańskich bohaterów literackich po cygańsku jest zadaniem niewykonalnym z powodu nikłej znajomości cygańszczyzny przez pisarzy polskich, a ponadto nie wskazanym ze względu na tradycję stylizacyjną (zbyt duża dawka barbaryzmów utrudniająca odbiór tekstu przez czytelnika, konieczność umieszczenia obszernej obudowy metajęzykowej tekstu, zawierającej stosowne objaśnienia), w dziełach literackich pojawia się niewielka ilość cyganizmów. Kwestie cygańskich bohaterów skierowane do współplemieńców – zgodnie z zasadami polskiej *licentia poetica* stosowanej przy stylizacji obcojęzycznej – podawane są w tzw. tłumaczeniu wewnętrznym na polszczyznę i co najwyżej inkrustowane pojedynczymi cyganizmami.

Rzadko kiedy w partii narracyjnej znajduje się sygnał zastosowania owego tłumaczenia wewnętrznego, np.:

Powoli, jak kot kołując [Cyganka Jaga] skradała się do łóżka, [na którym leżała żona Tumrego – Motruna z niemowlęciem].

– Stój – zawołał Tumry po cygańsku do niej – *egaszi* [‘żona, kobieta’] boi się ciebie, drzy, płacze: odstap się ku drzwiom (Kraszewski *Chata* 162).

Pisarze na ogół liczą tu na znajomość konwencji socjostylistycznych przez czytelników (podpowiedź stanowi sam rodzaj aktu mowy: monolog, dialog lub polilog toczący się w środowisku cygańskim).

Bardzo ostrożnie zastosował stylizację cygańską Korzeniowski. Jest to stylizacja przytaczająca (wybiórcza), zob. np. *beng*||*benk*: Mądra to baba! Niechaj ją *beng* porwie 32 || A niech cię *benk* porwie 27 (przypis 1: *Beng*, diabeł, zły duch)²³; *czupny*: I nieraz z płaczem szłam [śpiewać i tańczyć na zarobek], bo jego [starego wodza taboru] *czupny* Krwawił mi plecy 45 (przypis 1: *Czupny*, bizun, zwłaszcza ten, który jest znakiem starszeństwa)²⁴; *dado* 'jako adresatyw skierowany do wodza cygańskiego': No stary *dado*! [...] pójdz pogłaskaj [skradzione konie] 38 (bez przypisu autorskiego)²⁵; *ghassi*: Czy myślisz, że mnie krzywda twa nie boli, Mnie, która byłam kiedyś twoją *ghassi*? 5 (Przypis 2: *Ghassi*, żona, kochanka, w ogóle kobieta wybrana, z którą Cygan żyje)²⁶; *mami*: Powiedz mi *mami*, coto za kobiéta, która ztąd wysła? 43 (Przypis 1: *Mami*, znaczy mamka. W ogóle tak dziewczęta nazywają stare, obce sobie kobiety)²⁷; *maribe*: [...] z mej piersi płynęło mléko, którym żyła Gulda, kiedy jéj matkę *maribe* zabrała 5 (Przypis 3: *Maribe*, znaczy śmierć)²⁸; *mero*: To *mero* [Cygan Nango] hardy, jakby jaki książę 5 (Przypis 1: *Mero* znaczy pochodzenie z wyższego rodu, z jakiego dawniej byli wojewodowie i książęta cygańscy na Węgrzech i w Siedmiogrodzie).

Na szerszą skalę wprowadza cyganizację kwestii bohaterów literackich Kraszewski w *Chacie za wsią*. W tekście powieści występują 62 cyganizmy, z których wiele – jak np. *bynk* 'diabeł', *gadzio* 'obcy, nie-Cygan', *kakabia* 'kociółek', *raj* 'pan', *raklora* 'dziewczyna', *Rom* 'Cygan', *szukela* 'pies', *werden* 'wóz' – wykazuje wzmogoną frekwencję.

Dzięki wnikliwemu studium E. Klicha pt. *Cygańszczyzna w „Chacie za wsią”* Kraszewskiego (Klich 1931) wiadomo, że Kraszewski zastosował bardzo origi-

23 Por. *Beng* 'czart' (Narbutt 1830: 154), *benk*, *beng* 'diabeł' w dialektach Cyganów Nizinnych i Wyżynnych, *b'eng* w dialekcie kelderarskim (Ficowski 1985: 401).

24 Por. *czupny* 'bizun' (Narbutt 1830: 152), *čupni* 'bat' u Cyganów Nizinnych i Wyżynnych (u których występuje również synonim *bičos*), natomiast w dialekcie kelderarskim odnotowano tylko *bičo* (Ficowski 1985: 398).

25 Por. *dad* 'ojciec' (Narbutt 1830: 161), *dad*, *dat* we wszystkich z trzech porównywanych dialektów (Ficowski 1985: 411).

26 Por. *Ghassi* 'towarzyszka' (Narbutt 1830: 166), 'żona' (Tamże: 169).

27 Por. *Mami* 'babka' (Narbutt 1830: 152), *mami* 'jw.' (Ficowski 1985: 398).

28 Por. *Maribe* 'śmierć' (Narbutt 1830: 164), *mariben* 'jw.' w dialektach Cyganów Nizinnych i Wyżynnych (Ficowski 1985: 417).

nalną strategię stylizacji cygańskiej, tworząc hybrydę leksykalną, złożoną z dialektyzmów Cyganów z Podkarpacia, wydobytych przez Serwatowskiego (Serwatowski 1851) oraz dialektyzmów Cyganów baskijskich, wypisanych z pracy F. Michela (Michel 1848), a następnie spolszczonych graficznie²⁹. W odróżnieniu od Korzeniowskiego, Kraszewski nie obudowuje cyganizmów przypisami, lecz włącza w tekst powieści ich tłumaczenia w nawiasach.

Książd Serwatowski zebrał ok. 184 cyganizmów (leksemów i frazeologizmów) od Cyganów, których usiłował chrystianizować, gdy koczowali na terenie parafii. Niestety, w jego – dyletanckie z konieczności – zapiski wkraść się szereg błędów, do których mogły się z kolei dołączyć zecerские błędy druku. Swoją drogą również Kraszewski mógł przepisać niektóre pozycje słowniczka Serwatowskiego niedokładnie, względnie zecer pierwszego wydania *Chaty za wsią* mógł także dołożyć do tekstu swoje omyłki druku³⁰, które powtarzały wznowienia powieści. Kraszewski poza tym traktował niekiedy dane Serwatowskiego jako punkt wyjścia do tworzenia neologizmów autorskich, czego przykładem może być choć- by niby – cygański rzeczownik *jagoro* w znaczeniu ‘piekło’, stworzony od pnia *jag* ‘ogień’ i inne nieprawidłowe formacje, w których pisarz na własną rękę zastosował cygański formant –*oro* (szczegóły w Klich 1931: 204, 206–207, 208). Dopiero wymienione studium Klicha umożliwiło S. Turowskiemu ustalić w miarę poprawny tekst *Chaty za wsią* wydania Biblioteki Narodowej (Kraszewski *Chata*), opatrzone wieloma edytorskimi przypisami cyganologicznymi, jak np. przy wyrazach *bukelisom*, *cierik*, *grami*, *łoń* czy *Tłowawa jag*:

[Aprasz do Tumrego:] *Bukelisom* mi nie dokucza (193) (Przypis 1: Tak jest w źródle, z którego Kraszewski czerpał. Ale to właściwie są dwa wyrazy – poprawnie *bokhali som*, co znaczy: głodna jestem).

[Aza:] [...] *cierik* ten (ptak) zowie się u nas bocianem... Bocian w podaniu cygańskim jest przeklęty jak cyganie (39) (Przypis 1: Kraszewski idąc za swem źródłem, dał tu formę nie istniejącą w żadnym dialekcie cygańskim. Ptak po cygańsku znaczy *ciriklo*).

29 Są to następujące wyrazy: *bucaka* (suknia) (Por. Klich 1931a: 196), *bukunia* (domek, buda) (por. jw., s. 196 – 197), *busta* (twarz) (por. jw., s. 197), *czuria* (nóż) (por. jw., s. 199), *daj* (matka) (por. jw., s. 200; rzeczownik ten występuje jednak również w zbiorze Serwatowskiego), *egaszi* (kobietka) (por. jw., s. 201–202), *Errumansel* (Cygan) (por. jw., s. 211), *gasina* (dziecko) (por. jw., s. 202), *gata* (koszula) (por. jw., s. 202), *grami* (koń) (por. jw., s. 203), *gweka* (wąż) (por. jw., s. 302), *kakabia* (kociołek) (por. jw., s. 204), *khera* (dom) (por. jw., s. 205), *plasta* (kołdra) (por. jw., s. 209), *szukela* (pies) (por. jw. s. 214), *urakha* (płaszcz) (por. jw., s. 214).

30 Należy przypomnieć, że w owych czasach zecer wykonywał skład drukarski z rękopisu pisanego kursywą, co mogło niekiedy powodować trudności z odcyfrowaniem tekstu.

[Aza:] Aprasz! Zacinaj *grami* (konია)! (51) (Przypis 1: Kraszewski podał za swoim źródłem, gdzie zapewne popełniono błąd drukarski. Koń po cygańsku jest *grai*, klacz *grasni*).

[Aprasz:] [Tumry] porzucił szatę, nie kiwnąwszy mi nawet głową za mandru i *loń* (chleb i sól) (47) (Przypis 2: We wszystkich wydaniach jest *toń*, ale w źródle, z którego czerpał Kraszewski było *loń*, więc zapewne Kraszewski tak napisał w rękopisie a tylko w I [wydaniu] popełniono błąd drukarski, który powtórzyły następne wydania).

[Tumry do Azy:] [...] byłem pod oknem dworu, kiedyś śpiewała:

„*Tłowawa Jag...*” (193) (Przypis 1: Poprawniej *Thowawa...* a znaczy: „Złożę ogień”).

Drugim autorem, który w szerszym zakresie eksperymentuje ze stylizacją cygańską, jest Z. Kazimierczuk (ok. 40 różnego rodzaju cyganizmów, z których część powtarza się dwa lub więcej razy). Dokwestii Cyganów wprowadza on na ogół poszczególne leksemy cygańskie, ale zdarzają się też wypowiedzenia, głównie z zakresu konwencjonalistów, np. powitalne formuły grzecznościowe (Kazimierczuk *Tabor* 32, Kazimierczuk *Pertły* 104), przekleństwa³¹ (Kazimierczuk *Tabor* 36) i fragmenty pieśni (Kazimierczuk *Tabor* 16, 17, 28). Są tu zatem nie tylko przejawy stylizacji wybiórczej, ale także rekonstrukcyjnej. Podczas gdy Kraszewski w *Chacie za wsią z reguły*³² opatruje cyganizmy polską końcówką fleksyjną (np.: na przekor *dadas 'owi* [‘ojcu’; tu: ‘wodzowi taboru’] (149), chciała białej *pochty* [‘płótna’] (148), jak gromada *szukelów* [‘psów’] (156)³³, Kazimierczuk zachowuje ich cygańską fleksję, np.: *Dado!* Słyszysz mnie, *dado!* [wołacz l. p. od cyg. *dad* ‘ojciec’] (Kazimierczuk *Tabor* 37–38), *O dewła!* [wołacz l. p. od cyg. *dewel* ‘Bóg’] [*Tamże* 37], Hej, *Romale* [wołacz l. p. od cyg. *Rom* ‘Cygan’], w drogę! (Kazimierczuk *Pożegnanie* 47).

Zamiast polskich objaśnień w przypisach u dołu strony (zob. Korzeniowski) czy w specjalnych nawiasach w samym tekście utworu (zob. Kraszewski) Kazimierczuk wybiera inne rozwiązanie. Przybiera ono zazwyczaj postać powtórzenia tej samej (lub prawie tej samej) treści w dwu językach – cygańskim i polskim, np.:

31 Warto podnieść, że inni autorzy unikają podawania przekleństw cygańskich, z wyjątkiem tych, które zawierają wyraz *bynk* (*benk. byng*) ‘diabeł’. Skłonność Cyganów do przeklinania przekazuje się jednak poprzez glosy narracyjne, np.: Wówczas Mokryna wykrzyknęła to straszne przekleństwo (Przyborowski 132), Karciarze [cygańscy] prowadzą leniwą rozmowę. Swoje gadanie przepłatają gęsto wciąż tymi samymi soczystymi bluźnierstwami (Kazimierczuk *Tabor* 14).

32 Odstępstwa od tej reguły zdarzają się wyjątkowo, np.: na nowego *dadas* (ojca) 164.

33 To rozwiązanie Kraszewskiego potępia Klich: „Absolutnie nie dopuszczalny jest proceder, jakiego używa Kraszewski, że mianowicie każe Cyganowi wyraz cygański odmieniać z polską, zaopatrując go w końcówki polskie: (Klich 1931: 177). Uczony zdaje się nie wiedzieć, że jest to bardzo częsta praktyka w stylizacji obcojęzycznej. Pisarze stosują zarówno melanz jak i makaronizację.

W taborach okrzyczano ją [żonę wójta cygańskiego, która zdradziła go z polskim chłopem] jako *magerdo, skalana* (Kazimierczuk *Tabor* 29).

W poprzek naszym faktycznym zamiarom stanęła śmierć dziecka. *Meriben, cygańska śmierć* (Kazimierczuk *Spotkanie* 94).

Tabor Horpyny [spotkał się] z innym taborem, w którym był Cygan czarny i piękny. *Dawa isys Rom! To byl Cygan!* – wzdycha dziś starucha (Kazimierczuk *Tabor* 18).

W ich [Cyganiąt] smolistych oczach błyszczy oczekiwanie. Może ktoś zawoła: *Jawem te chal! Chodźcie jeść!* (*Tamże* 11).

Czasem polskie znaczenie cyganizmu ustala się poprzez dialog przedstawicieli obu narodowości, np.:

- Jak po cygańsku nazywa się *miłość*? – spytała [polska] dziewczyna.
- *Kamlipen* – odpowiedział Cygan.
- *Kamlipen...* powtórzyła i zaczęła się śmiać (Kazimierczuk *Ziemia* 144).

Należy tu dodać, że Kazimierczuk sporadycznie wprowadza cyganizmy również do narracji utworów, np.:

Śmiga bat! Wio! Jedziemy *dre romano drom* – w *cygańską drogę* [autor zabrał się w podróż wozem wójta cygańskiego taboru] (Kazimierczuk *Tabor* 11);

a ponadto do tytułów utworów, np. *Gili romani* [‘Pieśni cygańskie’] (Kazimierczuk *Gili* 56) (w tym ostatnim przypadku znaczenie tytułu daje się wyabstrahować z treści utworu).

Opowiadania Kazimierczuka dotyczą Cyganów z różnych odłamów etnicznych. Powstaje pytanie, jakie dialekty wykorzystał on do stylizacji językowej. Opierając się na porównawczym słowniczku Ficowskiego (Ficowski 1985: 396 – 442), uwzględniającym leksykę Cyganów Nizinnych, Wyżynnych i Kelderari, daje się stwierdzić, że Kazimierczuk najczęściej wprowadzał wyrazy o szerszym zasięgu – wspólne Cyganom Nizinym i Wyżynnym. Są to np.: *ćhaj* (właściwie: *ćhaj*) ‘dziewczyna’ (Kazimierczuk *Możesz grać* 157) (por. w kelderarskim wariant foniczny: *šej*), *ćhaworo* (właściwie: *ćhavoro*) ‘dziecko’ (Kazimierczuk *Spotkanie* 96) (por. w kelderarskim: *šavoro* oraz *glata*), *gili* ‘pieśń’ (Kazimierczuk *Gili* 56) (por. w kelderarskim: *džili*), *kamlipen* ‘miłość’ (Kazimierczuk *Ziemia* 144) (por. w kelderarskim: *kamavipen*, *kamlimos*), *łaćcho* (właściwie: *łaćho*) ‘dobry’ (Kazimierczuk *Tabor* 32) (por. w kelderarskim *łašo*), *mariben* ‘śmierć’ (Kazimierczuk *Spotkanie* 94) (por. w kelderarskim: *marća*), *me* ‘ja’ (Kazimierczuk *Tabor* 17) (pieśń) (por. w kelderarskim: *m’e*), *te randel* ‘drapać’ (Kazimierczuk *Możesz grać*

163) (por. w kelderarskim: *te charondźel*). Na drugim miejscu plasują się dialektyzmy właściwe tylko Cyganom Nizinnym, np.: *isys* ‘był’ (3 os. cz. przeszłego od *te javeł* ‘być’) (Kazimierczuk *Tabor* 18) (por. *jehas*, *has* lub *sas* u Cyganów Wyżynnych, *sas* u Kelderari), *magerdo* ‘skalany’ (Kazimierczuk *Tabor* 25), (por. *łabanco* u Cyganów Wyżynnych, *mahrin* ‘e lub *pikilim* ‘e u Kelderari), *pre* ‘na’ (Kazimierczuk *Tabor* 17) (pieśń) (por. *pro* u Cyganów Wyżynnych, *p* ‘e u Kelderari), *sweto* (właściwie: *sfeto*) (*Tamże*) (por. *sfetos* u Cyganów Wyżynnych, *łumja* u Kelderari). Najrzadziej – jak się zdaje – wprowadza autor słownictwo kelderarskie, jak np.: *muro* ‘mój’ (Kazimierczuk *Tabor* 16) (pieśń) (por. *miro* lub *mro* u Cyganów Nizinnych i Wyżynnych) czy też wspólne Kelderari i Cyganom Wyżynnym, jak choćby *korkoro* ‘sam’ (Kazimierczuk *Tabor* 17) (pieśń) (por. *kokoro* u Cyganów Nizinnych).

Z analizy przeprowadzonej w niniejszym szkicu wynika, iż na repertuar stylizacji cygańskiej *sensu stricto* składają się następujące cygańskie środki językowe: onomastyka, leksyka, frazeologia, małe formy składniowe i teksty folklorystyczne (pieśni). Wymienione środki funkcjonują w zasadzie w aktach mowy mających miejsce w samym środowisku cygańskim, a niektóre z nich wyjątkowo w narracji utworów (onomastyka, leksyka i mikroformy składniowe). Pisarze stosują najczęściej stylizację przytaczającą (wybiórczą), a ponadto niekiedy rekonstrukcyjną. Na razie nie stwierdzono eksperymentów artystycznych wykorzystujących techniki stylizacji deformującej (nie chodzi tu oczywiście o nieświadome błędy pisarzy) czy stylizacji zastępczej (chyba, że za jej przejawy uzna się częste przypadki tłumaczenia wewnętrznego kwestii Cyganów na język polski).

Wzorce stylizacyjne, czyli źródła, z których pisarze czerpią cyganizmy, to zazwyczaj prace naukowe oraz zbiory danych opublikowane przez amatorów cyganologów, a ponadto własne eksploracje autorów (możliwe zwłaszcza w XX w. dzięki zawiązywanym w różnych okolicznościach znajomościom z Cyganami). W dotychczas zbadanych utworach nie ma przykładów spożytkowania trzeciego – teoretycznie możliwego – wzorca, tzn. zasobów cyganizmów obecnych w utworach poprzedników literackich.

Cyganizacja zastosowana w konkretnych utworach, a chyba nawet w całym cygańskim nurcie literackim (o ile nasz kanon źródeł jest tu reprezentatywny), nie zmierza – jak chciałby tego Klich (Klich 1931: 178) – do etnografizacji, czyli do pełnego ukazania bytowania Cyganów w Polsce. Wprowadzenie bohaterów cygańskich pełni specyficzną funkcję, mającą przede wszystkim związek z psychologicznymi, jak też kompozycyjnymi aspektami utworów literackich. Cyganie uosabiają alternatywę cywilizowanego życia osiadłego – wieczną wędrówkę,

przez co uzyskuje się atmosferę tajemniczości, egzotyki i niepokoju. Ich obecność daje możliwość już to zdynamizowania akcji poprzez konflikt swoi – obcy, już to zapowiedzi dalszego jej rozwoju (jest to głównie domena wrózek cygańskich). Odnosi się wrażenie, iż rzeczywistym bohaterem cygańskiego nurtu w literaturze polskiej jest poniekąd sam tabor, a nie poszczególni Cyganie, którzy stanowią tylko częśćkę zbiorowego „ja” cygańskiego, czyli tworzącego się stopniowo polskiego stereotypu cygańskości. W realizacji tak pojętych zadań literackich najbardziej przydatna okazuje się właśnie stylizacja wybiórcza (przytaczająca, sygnalizująca), której nie powinno się sprowadzać do „upstrzenia utworu luźnymi wyrazami obcego języka”, że posłużymy się tu trawestacją osądu Klicha w odniesieniu do *Chatyza wsią* (Klich 1931: 177), osądu zbyt surowego i powierzchownego, ponieważ nie uwzględniającego stanowiska stylistycznego. O fortunności takiej formuły stylizacyjnej świadczy zresztą również sukces czytelniczy wymienionej powieści (abstrahujemy tu od błędnej formy niektórych cyganizmów, co nie zawsze było winą samego pisarza).

Charakteryzacja językowa Cyganów nie ogranicza się do cyganizacji. Cygańscy bohaterowie literaccy wchodzą w najróżniejsze interakcje z bohaterami polskimi i ukraińskimi. Kolejnym zadaniem literackim było wybranie odpowiedniego stylu spośród tych, które składają się na strukturę socjostylistyczną polszczyzny. W utworach dominuje rozwiązanie polegające na zastosowaniu stylizacji wybiórczej, opartej na wzorcu polszczyzny potocznej i – na dalszym planie – ludowej (czy mieszaniny ludowo-potocznej). W tym przypadku wzorcem była zapewne rzeczywista polszczyzna zasłyszana od Cyganów, którzy uczyli się po polsku głównie od niższych warstw społecznych. Do charakteryzacji Cyganów wykorzystuje się potoczne słownictwo niższego stylu, odznaczające się dosadnością, wykrzykniki (głównie emotywnie), zdrobnienia, służące z jednej strony zjednaniu przychylności rozmówców – Polaków (co szczególnie wyraźnie widać w takim charakterystycznym akcie mowy, jakim jest wróżba, poczynając od adresatywów, a na wyrazach odnoszących się do przepowiedzianych przez wróżkę cygańską korzyści kończąc), z drugiej zaś do prezentacji stylu sentymentalnych opowieści, a ponadto wprowadza się partykuły wzmacniające, równoważniki zdań oraz ematywne elementy augmentatywne i pejoratywne. Ludowość przejawia się w gramatycznych i leksykalnych wtrętach pochodzących z różnych gwar oraz w naśladowaniu stylu folkloru. Jeśli chodzi o ukrainizację stosowaną dość oszczędnie w aktach mowy służących do porozumiewania się z chłopstwem ukraińskim, to pisarze preferują również stylizację wybiórczą i – sporadycznie – rekonstrukcyjną (małe formy składniowe). Okazjonalnie wystąpiła rekonstrukcyjna stylizacja rosyjska.

Bardzo wartościowy pomysł literacki stanowią glosy socjostylistyczne, zdominowane przez funkcję poznawczą języka, potwierdzające zmysł językoznawczy twórców takich jak Kraszewski. Przynoszą one cenne informacje dotyczące stopnia znajomości polszczyzny i ukraińszczyzny w środowisku Cyganów (zjawiskiem na porządku dziennym musiały być – traktowane utylitarnie – kody nierozwinięte tych języków, skłonne do agramatyzacji, zwane w utworach „łamanymi językami”), zwracają też uwagę na takie prawdopodobne w rzeczywistości procesy, jak asymilacja językowa Cyganów zaczynających osiadłe życie oraz recyganizacja asymilantów w szczególnych sytuacjach.

Celem niniejszej pracy było wydobycie palety środków stylistyczno-językowych oraz glos socjostylistycznych z zebranych utworów wprowadzających bohaterów cygańskich. Jak się okazuje, ilość i zastosowanie owych środków zależy co prawda od samych pisarzy, ale poniekąd i od możliwości zapoznania się z językiem cygańskim, zwłaszcza w sposób bierny poprzez lekturę opracowań cyganologicznych, jako że konsultacje językowe u samych Cyganów są utrudnione ze względu na ich ksenofobistyczną postawę³⁴. Nie można np. winić Książnina, że jeszcze nie zastosował cyganizacji³⁵, skoro pisał *Cyganów* przed stworzeniem zrębów cyganologii polskiej. W świetle dotychczasowego stanu badań pisarz ten, wprowadzający zasadniczo stylizację *sensu largo*, zasadzającą się na używaniu przez Cyganów jednego z języków pomocniczych, jakim jest polszczyzna potoczna, może utrzymać tytuł twórcy nurtu cygańskiego w literaturze polskiej (wcześniejsze utwory, wprowadzające Cyganów, jak wspomniany na wstępie *Worek Judaszów* Klonowica czy też okazjonalne utwory folklorystyczne na czele z szopkami, są ciekawe same przez się, ale nie pociągają jeszcze za sobą tak ważnego zjawiska, jakim jest powstanie cygańskiego nurtu literackiego). Za prekursora stylizacji cygańskiej *sensu stricto* wypada uznać autora *Chaty za wsią*.

34 Przypadkowy kontakt z wróżkami Cygankami stał się przyczyną znamiennego błędu Gałczyńskiego, który wprowadził do literatury niby-cyganizm *morkosz* w znaczeniu ‘miłość’ (Gałczyński 66). J. Ficowski sądzi, że poeta przypisał mylnie znaczenie usłyszemu imieniu cygańskiemu *Morkosz* (Ficowski 1986: 52–60).

35 Jedynym wyrazem cygańskim (poza antroponimią) jest *szatra* (*szater*) [didaskalia:] Scena w taborze cygańskim, *pod szatrami*, w lesie (Książnin 4), [Chicha śpiewa:] Cóż my mamy? Ot te *szatry* Które grodzą cztery wiatry (*Tanże* 8) (por. *šatra* u Cyganów Nizinnych, czemu odpowiada *namjotos* u Cyganów Wyżynnych i *cera* u Kelderari Ficowski 1985: 409, Narbutt 1830: 159 podaje wariant *czater*). Wyraz *szater*, m.in. w znaczeniu ‘namiot cygański’ notuje Linde właśnie z Książnina, a ponadto późniejsze słowniki. Trudno na rozstrzygnąć, czy omawiany wyraz jest w polszczyźnie zapożyczeniem cygańskim (na temat jego pochodzenia istnieją różne hipotezy).

Rozwiązanie skrótów

Źródła

- Bałucki Bałucki M., *Blyszczące nędze. Powieść współczesna* (pd. 1870 r.). – *Pisma wybrane*, t. 2, Kraków 1956.
- Bieniasz Bieniasz J., *W puszczy nad Salatrukiem. Powieść*, Kraków 1947.
- Gałczyński Gałczyński K.I., *Polowanie z sokolami*, [w tegoż:] *Utwory poetyckie* [Warszawa 1937], s. 62–66.
- Grajnert Grajnert J., *Jak to było pod Wiedniem. Powieść na tle dziejów naszych*, Poznań 1890.
- Kazimierczuk *Gili* Kazimierczuk Z., *Gili romani*, [w tegoż:] *Pożegnanie z tabor*em, Lublin 1968, s. 56–63.
- Kazimierczuk *Możesz grać* Kazimierczuk Z., *Możesz grać, Cyganie!*, jw., s. 163–170.
- Kazimierczuk *Muzykanci* Kazimierczuk Z., *Muzykanci, kuglarze, złodzieje*, jw., s. 82–92.
- Kazimierczuk *Perły* Kazimierczuk Z., *Odzyskane perły*, jw., s. 102–116.
- Kazimierczuk *Pożegnanie* Kazimierczuk Z., *Pożegnanie taboru*, jw., s. 39–55.
- Kazimierczuk *Spotkanie* Kazimierczuk Z., *Spotkanie z meriben*, jw., s. 93–101.
- Kazimierczuk *Tabor* Kazimierczuk Z., *Tabor*, jw., s. 11–38.
- Kazimierczuk *Zapiski* Kazimierczuk Z., *Zapiski z lasu*, jw., s. 64–81.
- Kazimierczuk *Ziemia* Kazimierczuk Z., *Ziemia nie tylko obiecna*, jw., s. 131–152.
- Kniaźnin Kniaźnin F. D., *Cyganie. Opera w trzech aktach* (powst. w 1787 r.), [w tegoż:] *Dziela*, t. V, Warszawa 1828, s. 7–68.
- Korzeniowski Korzeniowski J., *Cyganie. Dramat w pięciu aktach wierszem* (powst. w 1856 r.), Warszawa 1857.
- Kraszewski *Chata* Kraszewski J.I., *Chata za wsią. Powieść w trzech tomach* [w ciągłej paginacji] (powst. w l. 1852–1854), oprac. S. Turowski, Lwów 1934 (BN, seria I, nr 122).
- Kraszewski *Perelka* Kraszewski J.I., *Czarna perelka. Powieść przez Bolesławitę*, (pd.1870 r.) Lwów 1971.
- Przyborowski Przyborowski W., *Bitwa pod Raszynem. Powieść historyczna dla młodzieży, z 6-ma rycinami Konstantego Gorskiego* (pd. 1881 r.), Warszawa 1909.
- Święcicki *Góra* Święcicki P., [pseud. Paulin Stachurski], *Czartowa Góra*, [w tegoż:] *Opowieści stepowe*, Lwów [1871], s. 143–163.

- Święcicki *Przed laty* Święcicki P., [pseud. Paulin Stachurski], *Przed laty. Powieść ukraińska*, Lwów 1865.
- Turczyński Turczyński J., *Ucieczka. Nowella z życia huculskiego przez autora uwieńczonego dramatu „Mojmir”, „Ognisko Domowe”*. *Czasopismo literackie, artystyczne, naukowe i społeczne*, 1884, I, nr 1–9.
- Wirtemberska [Wirtemberska z Czartoryskich M.], *Malwina czyli domysłność serca* (powst. w 1813 r.), Warszawa 1817.
- Wybicki Wybicki J., *Jarmark albo szlachcic mieszczańinem. Kmedia w trzech aktach* (powst. w 1791 r.). Z rękopisów do warunków scenicznych dostosowali A. M. Skałkowski i Z. Grot, Poznań 1944.
- Opracowania**
- Bartosz 1994 Bartosz A., *Nie bój się Cygana/Na dara Rromesoar*, Sejny 1994.
- Brzeziński 1975 Brzeziński J., 1975, *Język Franciszka Dionizego Kniaźnina*, Zielona Góra, 1975.
- Daniłowicz Daniłowicz I., *O Cyganach wiadomość historyczna, czytana na posiedzeniu publicznem Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego, 30 stycznia 1824 roku przez... P. P. Z. Z dodaniem wyrazów i wzorów odmian gramatycznych języka tego narodu*, Wilno 1824.
- Estreicher, Rozwadowski 1915 Eistreicher S., Rozwadowski J., *Język cygański i Cyganie w Polsce*. – *Encyklopedia polska*, t. III, dz. III, cz. II, Kraków 1915, s. 456–461.
- Ficowski 1985 Ficowski J., *Cyganie na polskich drogach*, Kraków 1985.
- Ficowski 1986 Ficowski J., *Demony cudzego strachu. Wspominki cygańskie*, Warszawa 1986.
- Klich 1927 Klich E., *Fonetyka cygańszczyzny rabczańskiej*. – *Symbolae Grammaticae in honorem Ioannis Rozwadowski*, t. II, Cracoviae 1927, s. 267–282.
- Klich 1928 Klich E., *Wpływy języka polskiego na dialekty Cyganów polskich*, „Prace Filologiczne” XII, 1928, s. 335–374.
- Klich 1931 Klich E., *Cygańszczyzna w „Chacie za wsią” Kraszewskiego*, „Prace Filologiczne” XV/2, 1931, s. 171–220.
- Kopernicki 1925 Kopernicki I., *Textes tsiganes, contes et poésies – Teksty cygańskie*, Kraków 1925.

- Kosyl 1998 Kosyl Cz., *Nazwy własne w literaturze polskiej. – Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, pod red. E. Rzetelskiej-Feleszko, Warszawa-Kraków 1998.
- Michel 1848 Michel F., *Bohémiens, mendiants, queux, cours des miracles. – Le moyen âge et la renaissance. Histoire et description des moeurs et usages, du commerce etc. en Europe*. Direction littéraire de M. Paul Lacroix. Direction artistique de M. Ferdinand Seré. Tome premier, Paris 1848 (za: Klich 1931).
- Narbutt 1830 Narbutt T., *Rys historyczny ludu cygańskiego*, Wilno 1830.
- Pobożniak 1956–1957 Pobożniak T., *Imiona Cyganów polskich*, „Onomastica” II, 1956, s. 323–331 i III, 1957, s. 188–192.
- Pobożniak 1962 Pobożniak T., *Norma językowa w cygańszczyźnie*, „Sprawozdania z posiedzeń PAN”, Kraków 1962, s. 79–82.
- Pobożniak 1964 Pobożniak T., *Grammar of the Lovari Dialect*, Kraków 1964.
- Pobożniak 1972 Pobożniak T., *Cyganie*, Kraków 1972.
- Rozwadowski 1936 Rozwadowski J., *Wörterbuch des Zigeunerndialekts von Zakopane*, Kraków 1936.
- Serwatowski 1851 [X. Serwatowski], *O narodowościach w Galicji, a w szczególności o Cyganach*, „Przegląd Poznański”, 1851, s. 412–418.

Linguistic Characteristic of Gypsies in Selected Literary Works

The Gypsies linguistic stylization is a challenging artistic task. It is not easy to collect the linguistic data because of the xenophobic barrier and not sufficient development the Gypsy Studies in Poland. The Diasporal Gypsy community has lived in a situation of bilingualism or multilingualism on the territory of Poland using non-written dialects. Therefore, it becomes clear that writers more often stylize Gypsy utterances for dialectal Polish (sporadically also for Ukrainian) than for the Gypsy.

The paper presents both mentioned techniques of stylization. If the more interesting Gypsy stylization is concerned, writers usually use selective stylization (chosen onomastic, lexical or phraseological elements) and less often the reconstructing stylization, with its special kind quotational stylization (mainly songs). Writers add different types of meta-lingual frames to Gypsy elements. Additionally, they use socio-lingual glosses in narrative structures to reflect the Gypsy's complex communicational situation.